

INFORMACJA PRASOWA

Zwierzęta hodowlane zjadają żywność, którą można by nakarmić 2 mld ludzi – ujawnia raport Compassion in World Farming Polska

Dane zebrane przez organizację nie pozostawiają złudzeń – hodowla przemysłowa nie „karmi świata”. Wtłaczana do ferm karma nie wraca na nasze stoły. Ten system zabiera ludziom żywność, wyczerpuje globalne zbiory zbóż i napędza głód.

Raport „Karma nie wraca. Jak powstrzymać największe marnotrawstwo żywności” Compassion in World Farming Polska został opublikowany w Światowym Dniu Żywności (16 października). Fundacja ujawnia, że gdyby ludzie przestali karmić zwierzęta hodowlane zbożem, to **zaoszczędzilibyśmy ilość jedzenia, potrzebną do wyżywienia kolejnych 2 miliardów ludzi**. To szczególnie ważne w obliczu stale rosnącej populacji.

„Prawie połowa światowej produkcji zboża zostaje zmieszana z paszą i wchłonięta przez fermy przemysłowe. Karmione są nią głównie świny i kurczaki. To po prostu karma, która nie wraca na nasze talerze. Przedstawione przez nas dane obalają mit, że przemysłowy chów zwierząt jest wydajny – w rzeczywistości ta bardzo niewydajna działalność odpowiada za ogromny drenaż światowej podaży żywności” – mówi Małgorzata Szadkowska, prezeska Compassion in World Farming Polska. I dodaje:

„To skandaliczne, że gdy setki milionów ludzi cierpią głód, pozwalamy, by ogromne ilości jedzenia były marnowane poprzez karmienie nim zwierząt hodowanych na fermach przemysłowych”.

Jeśli odejść od przetwarzania zboża i soi na pasze, zyskalibyśmy dodatkową powierzchnię pod uprawę żywności dla ludzi, **równą niemal sześciu powierzchniom Polski**. Tę ziemię moglibyśmy przeznaczyć na uprawę warzyw czy roślin strączkowych, takich jak groch i fasola, niezbędnych do utrzymania zdrowej i zróżnicowanej diety.

Prognozy wskazują jednak, że wykorzystywanie zbóż jako paszy będzie rosnąć. Jeśli nic się nie zmieni, to do 2040 r. trzeba będzie produkować około dwa razy więcej zboża niż obecnie, by wyżywić zwierzęta hodowane w gospodarstwach przemysłowych.

Ile jedzenia marnuje intensywna hodowla w Polsce?

W skali globalnej hodowla przemysłowa marnuje więcej żywności niż jakikolwiek inny sektor – w tym gospodarstwa domowe, gastronomia czy handel detaliczny.

W przypadku Polski na karmienie zwierząt hodowlanych marnujemy aż 6,5 mln ton zboża rocznie (dla porównania: w sposób konwencjonalny wyrzucamy ok. 4,5 mln ton). Z ilości ziemi uwolnionej spod produkcji zbóż na paszę moglibyśmy wykarmić w Polsce niemal **13 mln osób rocznie**.

Z kolei w całej UE w ten sposób marnuje się prawie 125 mln ton zboża – ponad dwa razy więcej niż z powodu wyrzucania produktów spożywczych.

Dlaczego żywienie zwierząt zbożem w celu produkcji mięsa czy nabiału jest nieefektywne? Choćby dlatego, że na każde 100 kalorii zboża nadającego się do spożycia przez ludzi, ale podawanego zwierzętom, produkuje się zaledwie od 3 do 25 kalorii mięsa.

Compassion in World Farming Polska **wzywa rządy poszczególnych państw, w tym Polski**, do przyjęcia polityki, która zapewni bezpieczeństwo żywnościowe.

„Produktywne grunty rolne powinny być wykorzystywane do uprawy żywności dla ludzi, a nie paszy dla zwierząt. Nie powinniśmy też zgadzać się na dotacje publiczne wspierające produkcję zbóż i soi jako roślin paszowych. Karmienie zwierząt powinno obejmować przede wszystkim pastwiska lub inne użytki zielone, resztki pożniwne, produkty uboczne czy odpady żywnościowe, których nie da się uniknąć, np. niesprzedane pieczywo, owoce i warzywa” – komentuje Szadkowska.

KONIEC INFORMACJI PRASOWEJ

Notatka dla redakcji:

- Najnowszy raport Fundacji Compassion in World Farming Polska „Karma nie wraca. Jak powstrzymać największe marnotrawstwo żywności” dostępny jest [na stronie fundacji](#).
- Wraz z raportem fundacja opublikowała [interaktywną stronę](#), która pokazuje ilość żywności marnowanej w wyniku hodowli przemysłowej w wybranych krajach.
- Fundacja Compassion in World Farming Polska jest częścią międzynarodowej organizacji, której misją jest zakończenie przemysłowego chowu zwierząt. Compassion in World Farming Polska działa na rzecz systemu produkcji żywności, który będzie dbał o dobro zwierząt, szanował środowisko i zdrowie ludzi, a także będzie uczciwie oznakowany. Organizacja walczy o zmiany prawne, prowadzi śledztwa w Polsce i publikuje ich wyniki, pokazując, jak traktowane są zwierzęta hodowlane.